

PIOSENKI I WIERSZYKI - KWIECIEŃ 2024r.

GRUPA VIII MOTYLKI

„Mokra piosenka” sł., i muz. Renata Szczypior

1. Kiedy pada, zdarza się,
że po prostu jest ci źle.
A ja na to radę mam:
z deszczem śpiewam, z desz



Ref: Plim, plum, chlap, chlap
- to deszczyk cicho gra
mokrą piosenkę: kap, kap, kap.
Plim, plum, chlap, chlap
- to śpiewa cały świat
mokrą piosenkę: kap, kap, kap.

2. Bardzo lubię kiedy z chmur
pada z pluskiem kropel chór,
i przyjemność wielką mam,
kiedy słyszę: plim, plum. Plam.

Ref: Plim, plum, chlap, chlap

3. To zabawne, kiedy w dach
krople bębnią: bach, bach, bach.
I już teraz dobrze wiesz,
jak przyjemny bywa deszcz.

Ref: Plim, plum, chlap, chlap...

WIERSZYKI

„Przyjście wiosny” – J. Brzechwa

Naplotkowała sosna,
że już się zbliża wiosna.
Kret skrzywił się ponuro:
– przyjedzie pewnie furą...
Jeż się najeżył srodze:
-raczej na hulajnodze.
Wąż syknął: -Ja nie wierzę,
przyjedzie na rowerze.
Kos gwizdnął: -Wiem
coś o tym,
przyleci samolotem.
-Skąd znowu- rzekła
sroka-
ja jej nie spuszcza
z oka
i w zeszłym roku w maju
widziałam ją w



„Wiosna w błękitnej sukience”

sł. Stanisław Marciniak

1. Wiosna w błękitnej sukience
bierze krokusy na ręce.
Wykapie je w rosie świeżej
i w nowe płatki ubierze.

Ref: Wiosna buja w obłokach,
wiosna płynie wysoko,
wiosna chodzi po drzewach,
wiosna piosenki śpiewa.

2. Potem z rozwianym warkoczem
niebem powoli gdzieś kroczy.
Wysła promyki słońca
i wiersze pisze bez końca.

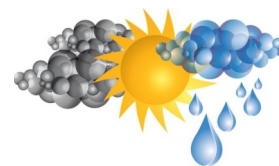
Ref: Wiosna buja w obłokach...

3. Nocą się skrada z kotami,
chodzi własnymi drogami.
A teraz śpi już na sośnie
i nie wie, że sosna rośnie.

Ref: Wiosna buja w obłokach...

„Kapryśna pogoda” - Bożena Forma

Siedzi natura i myśli sobie.
Och ja tu zaraz porządek zrobię.
Wnet pory roku do niej przygnęły
i różne aury
zaplanowały.



Właśnie jest wiosna,
wietrzyk powiewa,
słoneczko coraz mocniej przygrzewa.
Często śnieg deszczem i grad popada,
jednak dni ciepłych znaczna przewaga.

Lato przychodzi zaraz po wiosnie.
Wszyscy witają lato radośnie.
Czyściutkie niebo, upały duże,
zachody słońca i groźne burze.

tramwaju.

-Nieprawda! Wiosna zwykle przyjeżdża motocyklem!

-A ja wam tu dowiodę, że właśnie samochodem.

-Nieprawda, bo w karecie!

-W karecie? Cóż pan plecie?

Oświadczyć mogę krótko, że płynie własną łódką!

A wiosna przyszła pieszo.

Już kwiaty z nią się śpieszą,

już trawy przed nią rosną,

I szumią:- Witaj wiosno!

„Mój kolega komputer” – S. Karaszewski

Mam komputer supernowy
Z monitorem kolorowym,
Klawiaturą, stacją dysków
I malutką, zwinną myszką!

Mój komputer, mój komputer,
On jest super, super, super!
On najlepszym jest kolegą,
Nie potrzeba mi innego!

Och! Ach! Och! Ach!
To najlepszy kumpel w grach!
Nagle! – rety! Co się dzieje!

W komputerze coś szaleje,
Wirus groźny niesłychanie
Pożarł program, połknął pamięć!

Wirus popsuł mi komputer,
Już komputer nie jest super!
Ale za to mam dobrego,
Mam kolegę prawdziwego!

Och! Ach! Och! Ach!
To najlepszy kumpel w grach!

Razem z jesienią ulewne deszcze.
Mgły wczesnym rankiem, przymrozki pierwsze.
Coraz mniej ciepła, smutno, ponuro,
słońce ukryte ciągle za chmurą.

A kiedy zima sroga przybędzie,
lekki, puszysty sypać śnieg będzie.
Siarczyście mrozy, śnieżne zamiecie,
będą panować wtedy na świecie.

„Telewizor” – S. Grochowiak

Z telewizorem trzeba rozważnie,
Wybierać to, co naprawdę uczy.
Albo to, co śmieszny.
Masz bowiem w sobie własny ekran:
wyobraźnię.

I ją to właśnie uczyni Czarodziejką
zwykłych rzeczy.
Dzbanek na stole, co światłami pryska,
Autobus w deszczu, lśniący niby okoń.

Smuga, którą zwelnia na niebie odrzutowiec...
To są również filmy, dziwne widowiska,
Naciesz nimi oko, innym to opowiedz.

Jedni cię obśmieją:
„Sam widziałem... eee tam”,
Inni się zadziwią: „On chyba poeta”.
A tyś po prostu fajny jest chłopaczek,
Co lubi trochę mądrzej niż inni popatrzeć.

